

Ks. Józef Stala

Rodzina – komunია osób jako objawienie prawdziwej natury kościoła

Tajemnica Kościoła jako wspólnoty osób odsłania przed rodziną – komunią osób nowe perspektywy, rozstrzyga o istocie relacji międzyosobowych. Dzieje się tak na mocy Słowa i sakramentów. Inicjatywa Boża przyjmuje w osobie kształt powołania, które otwiera osobę na przeżywanie – poprzez uczestnictwo – tajemnicy Kościoła, które jest komunią zjednoczoną na podobieństwo osób.

To pewne podobieństwo między jednością osób Boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości otwiera przed rozumem niedostępne perspektywy. Wskazuje, że człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie¹

Personalistyczny wymiar komunii osób

Rodzina, choć jest rzeczywistością wybitnie ludzką, odpowiada zarazem myśli Bożej. Jest tym miejscem, w którym każdy człowiek pojawia się w swej jedyności i неповtarzalności. Ten człowiek, który jest jedynym na świecie stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może się odnaleźć w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego².

Charakter tego daru musi mieć przede wszystkim wymiar personalistyczny, co odróżnia ten akt darowania od wszelkich transakcji han-

¹ Por. KDK 24.

² Zob. tamże.

dłowo-wymiennych. W akcie miłości małżeńskiej człowiek odkrywa osobę, która dotąd nie była wyróżniona w świecie innych osób, jako jedyną; jakby na innym, wyższym pięttrze jej istnienia i wartości³

Respekt należny tej osobie zdaje się w przekonaniu zakochanego domagać więcej niż odnosząca się do wszystkich osób afirmacja dla nich samych; zdaje się domagać pełniejszego daru ze strony tego, kto tak poznał tę osobę i tę wartość. Świadomość prawa daru, która wpisana jest w sam byt osoby, musi chronić ją przed jakimkolwiek przywłaszczeniem osoby. Tam, gdzie jest prawo daru, nie może być mowy o prawie własności, chociaż może i musi być mowa o przynależności i zjednoczeniu osób.

Odkrycie prawdy o godności drugiej osoby, jako daru dla mnie, nie może mieć nic wspólnego z postawą utylitarystyczną. Jest powinnością afirmowania osoby dla niej samej. Jest to powinność bezwarunkowa, kategoryczna. Akt afirmacji osoby przez osobę dokonany w imię jej godności jaśnieje ową bezinteresownością, która nadaje mu szczególnego blasku moralnej wartości. To sedno rozumienia człowieka. Miłość staje wobec niego nie tylko jako coś, co winien jest każdej osobie z tytułu jej godności. Samoidentyfikacja człowieka jako człowieka okazuje się odkryciem przez podmiot samego siebie jako kogoś, kto został wezwany do afirmacji każdej innej osoby, czyli do miłości, na mocy własnego samonakazu – wierności samemu sobie⁴

Urzeczywistnianie miłości, kształtowanie postawy komunijnej, potwierdzane nieustannie czynami afirmacji drugiej osoby, jest warunkiem sine qua non samospelnienia człowieka jako człowieka. Miłość jest w pewien sposób autarkiczna. Nie da się jej użyć. Chcieć afirmować osobę drugiego, ze względu na coś różnego niż ona sama, to wcale jej nie afirmować, raczej traktować ją instrumentalnie, czyli pozbawiać ją przysługującej jej obiektywnie rangi samorządnego podmiotu, to nie liczyć się z prawdą o jej godności. Chcieć afirmować osobę drugiego tylko dla własnego samospelnienia to sprzeniewierzyć się miłości⁵

Dar osoby musi być przyjęty tak, jak na to zasługuje osoba: stosownie do jej natury i godności. Ów dar pozwala mężczyźnie i kobiecie odnaleźć się wzajemnie tak, jak Stwórca każdego z nich chciał dla nie-

³ Zob. A. SZOSTEK, *Człowiek – darem. Samospelnienie w samooddaniu*, w: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*, pr. zb., Lublin 1987, s. 134.

⁴ Zob. T. STYCZEŃ, *Urodziłeś się, by kochać*, Lublin 1993, s. 31.

⁵ Zob. tamże, s. 32–33.

go samego. W ten sposób mężczyzna kobietę, a kobieta mężczyznę nie tylko odnajduje, ale wewnętrznie przyjmuje. Komunia osób oznacza tu bytowanie we wzajemnym „dla” w relacji wzajemnego daru⁶

Wzajemne obdarowanie sobą stopniowo ożywia i pogłębia oblu-bieńczą miłość, staje się nowym źródłem dawania siebie, które narasta jakby samą wewnętrzną prawidłowością wymiany daru, w miarę jak napotyka takie samo i to coraz głębsze odbieranie tego daru. Obdarowanie konsekwentne, sięgające aż do samych głębinowych wątków świadomości i podświadomości, do tych warstw podmiotowego bytowania obojga, mężczyzny i kobiety, świadczy o zakorzenieniu ich wzajemnego obdarowywania się w miłości⁷

Analizując pojęcie *communio* trzeba mieć przed oczyma rzeczywistość między-osobową, wzajemne obdarzanie się darami dwojga osób. Kategoria bezinteresownego daru z siebie nabiera w przymierzu małżeńskim szczególnego znaczenia. Mężczyzna i kobieta zostali w taki sposób stworzeni, ażeby mogli się wzajemnie przez swoją odmienność obdarowywać specyficznym bogactwem swego człowieczeństwa. Fakt, że małżonkowie, którzy wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, są osobami, sprawia, że ich współżycie małżeńskie posiada rangę prawdziwej *communio personarum*, nosi też ciężar gatunkowy wzajemnego daru osoby dla osoby⁸

Wzajemne obdarowywanie swym człowieczeństwem, jakie wyznacza autentycznie osobowy charakter wspólnoty małżeńskiej, prowadzi poprzez płodny akt współżycia małżonków do rodzicielstwa. W każdym akcie zrodzenia nowa osoba zostaje wprowadzona do pierwotnej małżeńskiej wspólnoty osób. Sama istota *communio personarum* polega na tym, że ojcostwo mężczyzny zachodzi zawsze poprzez macierzyństwo kobiety i wzajemnie – macierzyństwo kobiety poprzez ojcostwo mężczyzny. Rodzicielstwo jako wartość personalistyczna aktualizuje się wyłącznie poprzez wzajemny dar: małżonkowie wzajemnie obdarowują się ojcostwem i macierzyństwem w akcie bezinteresownego daru osoby i wzajemnego przyjęcia tegoż daru. W przeciwnym razie *communio personarum* musi być narażone na niebezpieczeństwo. Ro-

⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Citta del Vaticano 1986, s. 58.

⁷ Por. tamże, s. 65–66.

⁸ Por. K. WOJTYŁA, *Rodzina jako communio personarum*, AK 66(1974) nr 395, s. 356–358.

dzicielstwo jako właściwość i stan domaga się na zasadzie *communio personarum* szczególnej afirmacji⁹

W kontekście tak rozumianego daru potomstwo winno być darem dla rodziców, będącym odpowiedzią dla rodziców na ich postawę daru wyrażającą się w bezwarunkowej gotowości przyjęcia tegoż potomstwa z rąk Bożych. W ten sposób również między rodzicami a dziećmi buduje się rzeczywistość komunii, która objawia prawdziwą naturę rodziny¹⁰.

To właśnie prawdziwa komunia rodziny stanowi właściwy świat osoby ludzkiej i pozwala osobie doświadczyć jej tożsamości i niepowtarzalności. Komunია ta, zakorzeniona w naturalnych więzach ciała i krwi, rozwija się i doskonali w sposób prawdziwie ludzki przez zawiązywanie i rozwijanie jeszcze głębszych i bogatszych więzów duchowych¹¹

Każdy z członków rodziny, według daru, który otrzymuje, odpowiada za budowanie rodzinnej komunii. Dzieci czynią to najpierw przez to, że są, a następnie także przez miłość, szacunek i posłuszeństwo dla rodziców, natomiast rodzice przez wykonywanie posługi umożliwienia swoim dzieciom ukształtowania dojrzałej osobowości¹²

Wzajemna wymiana darów w rodzinie jest możliwa tylko wtedy, gdy jest ona „głęboką wspólnotą życia i miłości”¹³ Na mocy swojego posłannictwa ma więc ona dążyć coraz bardziej do tego, by taką wspólnotą się stawać. W tym celu otrzymuje od Boga misję strzeżenia i przekazywania miłości. Ta komunია miłości jest transcendentnym fundamentem katechezy w rodzinie¹⁴.

Wszyscy muszą się włączyć w dzieło budowania takiej wspólnoty. Rodzina nie może być tylko miejscem wspólnego przebywania na podobieństwo hotelu, ale gościnnym domem dla jej wszystkich członków, którzy potrzebują klimatu rodzinnej wspólnoty. Ta wspólnota charakteryzuje się bezpośredniością stosunków międzyosobowych, prostotą i konkretnością, intymnością i uczuciem¹⁵

⁹ Por. K. WOJTYŁA, *Rodzicielstwo a communio personarum*, AK 67(1975) nr 396, s. 18–19.

¹⁰ Por. FC 15.

¹¹ Zob. FC 21.

¹² Zob. tamże.

¹³ KDK 48.

¹⁴ Por. RH 10.

¹⁵ Por. Conferenza Episcopale Italiana, *La catechesi con la famiglia*, Torino 1994, s. 20.

Ojciec i matka pełnią tutaj funkcję zastępców tego ojcostwa, które stworzyło świat i podtrzymuje go w istnieniu. Wspólna modlitwa rodzinna, wspólne zajęcia, mają dokładnie taką funkcję i takie znaczenie. Dom ukazuje się wówczas jako część Boskiego przybytku¹⁶ Człowiek, doświadczając często swojej samotności i zagubienia, w pełni może odnaleźć samego siebie we wspólnocie rodzinnej, w domu, który jest jego domem, miejscem zupełnie innym od wszystkich innych. Pełną odpowiedź na prawdę o wspólnocie domowej daje nam Jezus Chrystus, który wciąż daje samego siebie stwarzając rzeczywistość, którą jest Jego dom – Kościół. W tej wspólnocie szczególnym miejscem i szczególnym charyzmatem obdarzony jest dom rodzinny, realizujący w sobie właściwy sposób posłannictwo wspólnoty Kościoła, wielkiego domu, którego głową jest Chrystus. To sam Chrystus wnosi więc w życie rodzinne dar miłości kształtujący tę wspólnotę.

Miłość ta wymaga szlachetnej gotowości każdego do zrozumienia, tolerancji i przebaczenia. Komunia ta może więc być zachowana i doskonalona jedynie w duchu wielkiej ofiary¹⁷. Źródła tej komunii, przyjmowania, szanowania i popierania rozwoju każdego ze swoich członków, rodzina wciąż na nowo powinna odnajdywać w Bogu, który jest gwarantem skuteczności ich wysiłków. Do rodziców jednak przede wszystkim należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi.

Rodzice nie powinni więc lekceważyć najnowszych osiągnięć etyki, pedagogiki czy psychologii, które mogą w znacznym stopniu przyczynić się do budowy prawdziwej wspólnoty miłości¹⁸ Wymaga to płaszczyzny przyjaźni, zaufania i porozumienia¹⁹ Współżycie z młodym pokoleniem i kierowanie jego wychowaniem wymaga od rodziców dużej dojrzałości, wielorakich kompetencji, wysokiego autorytetu moralnego²⁰

Największą mocą rodziny jako komunii osób pozostanie jednak zawsze miłość. To ona stanowi wewnętrzną zasadę tej wspólnoty. Tylko w niej może ona wzrastać jako wspólnota osób²¹. Będąc źródłem

¹⁶ Por. R. BUTTIGLIONE, *Etyka w kryzysie*, Lublin 1994, s. 263.

¹⁷ Por. FC 21.

¹⁸ Por. P. PORĘBA, *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, RTK 18(1971) z. 3, s. 127.

¹⁹ Por. KK 41.

²⁰ Por. KDK 48.

²¹ Zob. FC 18.

i zasadą wspólnoty zakłada wzajemną akceptację siebie, razem ze swoimi zdolnościami i ograniczeniami, wspomaganie się nawzajem w osobistym rozwoju²².

„Prawdziwa jedność powstaje dopiero wtedy, gdy każdy z osobna z owego *communio personarum* pozostanie sobą. Gdy nikt nie zatraci siebie, swego ja, co więcej – nawet dzięki temu drugiemu zaczyna być w pełni jakby tylko dla innych”²³. Dar samego siebie, czyli bycie darem, istnienie na sposób daru jest czynnikiem niezwykle istotnym w tworzeniu komunii osób.

Dawca i biorca stają na tej samej płaszczyźnie udzielając sobie nawzajem zaufania, poszanowania wolności wyboru i przewycięzania swoich ograniczeń. Dopiero w takiej perspektywie komunijnej może nastąpić rozwój osobowościowy i duchowy każdego z członków wspólnoty rodzinnej, przyczyniający się tym samym do zacieśnienia i pogłębienia więzów pomiędzy nimi. Rozwój ten opiera się na głębokim szacunku dla godności osobistej wszystkich członków rodziny, również dziecka, które ma prawo przychodząc na świat otrzymać czułą i rzetelną opiekę²⁴.

Kształtowanie tej komunii osób według praw bezinteresowności, szacunku, spotkania i dialogu, głębokiej solidarności pozwala wspólnocie rodzinnej na stworzenie niezastąpionej szkoły życia społecznego, opartego na zasadach personalnych²⁵

Aby jednak tej komunii wspólnota rodzinna mogła doświadczyć, winna otwarcie, głęboko i refleksyjnie przeżyć charyzmat udzielony życiu rodzinnemu. Szczególnie małżonkowie przez sakrament Małżeństwa utrzymują ontologiczną więź z Bogiem, który jest miłością. „Prawdziwa miłość włącza się w miłość Bożą i doznaje wzbogacenia przez Odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła”²⁶ Komuniam osób oparta na normie personalistycznej ubogaconej miłością Bożą może stać się rzeczywistą wspólnotą życia i miłości.

²² Zob. FC 22.

²³ C. BARTNIK, *Życie w słowie*, Warszawa 1983, s. 154.

²⁴ Por. FC 26.

²⁵ Zob. FC 43.

²⁶ KDK 48.

Teologiczny wymiar komunii osób

Małżeństwo, jak każdy sakrament, odnosi małżonków do relacji: Chrystus – Kościół. Jest ono aktem publicznym, stanowiącym we wspólnocie Ludu Bożego liturgiczną czynność kultu zmierzającego do uświęcenia Kościoła²⁷. W odróżnieniu od innych sakramentów główną rolę spełniają tu sami małżonkowie. Stają w centrum tajemnicy Kościoła, czyli zbawczej miłości Chrystusa do Ciała Mistycznego. Oni też uosabiają Kościół powołujący sakramentalnie nową rodzinę jako swoją podstawową komórkę życia²⁸.

Małżeństwo przez swoją sakramentalność jest również szczególnym obrazem zjednoczenia się Chrystusa z Kościołem, których jedność przedstawia Eucharystia. Bez tego powiązania sakramentu Małżeństwa i Eucharystii małżonkowie nie mogą wypełnić swego powołania. Chrystus bowiem ustanowił Eucharystię na sposób rodzinny, przy wspólnym stole, który łączy i przybliża. Życie małżonków i rodzin powinno być świadectwem tej eucharystycznej wspólnoty²⁹.

Rodzina jest najpełniej zakorzeniona właśnie w Eucharystii. Tutaj najpełniej spotykają się dwie płaszczyzny życia rodziny: płaszczyzna naturalna i nadprzyrodzona. Człowiek nie jest w stanie stworzyć pełnej komunii osób bez łaski Bożej.

Człowiek jest jednak istotą otwartą na Boże działanie, na inicjatywę Boga, który stwarza komunie, który wszystkich ludzi jednoczy w Jezusie Chrystusie. *Communio personarum* oparta na szacunku należnym każdej osobie ludzkiej i ubogacona łaską Chrystusa staje się komunią o transcendentnym, przekraczającym ludzkie możliwości wymiarze.

Bóg w swojej miłości objawił człowiekowi część tajemnicy swego wewnętrznego życia, które polega na miłości i jedności Trzech Osób Boskich. Bóg w jednej osobie nie byłby miłością. Bóg-Ojciec poznaje siebie w sposób tak pełny i doskonały, że to poznanie staje się osobą – Synem Bożym. Ta odwieczna miłość Ojca do Syna i Syna do Ojca jest tak intensywna i doskonała, że staje się osobą, którą jest Duch Święty. Istotą tego wewnątrztrynitarnego życia jest wymiana miłości,

²⁷ Zob. W. GASIDŁO, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, Kraków 1994, s. 114.

²⁸ Zob. S. OLEJNIK, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 664.

²⁹ Zob. W. GASIDŁO, *Z zagadnień etyki małżeńskiej i rodzinnej*, dz. cyt., s. 114.

dawanie siebie i przyjmowanie daru. W Duchu Świętym życie wewnętrzne Trójjedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi i przez Ducha Świętego Bóg bytuje na sposób daru³⁰.

Nowy Testament przekazuje tylko jedną definicję Boga: Bóg jest miłością³¹. Stąd każda miłość wiąże się ściśle z Bogiem i z Niego się wywodzi. Miłujmy się wzajemnie – wzywa św. Jan – ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga³².

Małżeństwo jako wspólnota miłości ma swe źródło w Bogu, korzeniami tkwi w misterium miłości i jedności Trzech Osób Boskich i na nie wskazuje. Człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta nie tylko w celu prokreacji, ale również po to, by we wspólnocie małżeńskiej odzwierciedlał Boską wspólnotę życia i miłości.

Stworzenie człowieka na obraz Boży dotyczy nie tylko natury ludzkiej rozumianej jednostkowo, lecz także małżeństwa, będącego tym sposobem istnienia ludzkości, przez który człowiek wchodzi w świadomą i sprawczą relację do tajemnicy stworzenia. Przez małżeństwo sam Bóg chce urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Jedność ludzka została więc tak stworzona przez Boga, aby stała się obrazem Boga, również jako źródło życia³³.

Miłość małżeńska jest ze swej istoty miłością płodną, zmierza do zrodzenia potomstwa. Owocem miłości małżonków jest dziecko; gdy ono się pojawia, poszerza się zakres miłości. Miłość dwojga staje się miłością trojga. Jak z miłości Ojca ku Synowi i Syna ku Ojcu powstaje wiecznie nowa osoba – Duch Święty, podobnie z miłości mężczyzny i kobiety rodzi się dziecko, które w sposób sobie właściwy staje się nową więzią łączącą rodziców³⁴.

Trynitarny charakter małżeństwa uwypukla dobitnie cała liturgia sakramentu Małżeństwa (czytania biblijne, formuły obrzędowe, modlitwy z formularzy mszy ślubnej). Trójca Święta jest wzywana w istotnym ry-sie zaślubin, czyli w momencie składania przysięgi małżeńskiej, przy

³⁰ Zob. DV 16.

³¹ Zob. I J 4, 8.

³² Zob. I J 4, 7.

³³ Zob. J. BAJDA, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, pr. zb., red. K. Majdański, t. 1, Warszawa 1980, s. 51.

³⁴ Zob. C. MURAWSKI, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich 1945–1980*, Sandomierz 1988, s. 121.

nałożeniu obrączek i w uroczystym potwierdzeniu przez Kościół zawartego małżeństwa. Trynitarny wymiar małżeństwa oznacza, że przyrodzona miłość małżonków zostaje przeniknięta i nasycona nadprzyrodzoną, trynitarną miłością Bożą, która ją uzdrawia, udoskonala i wywyższa³⁵.

Miłość małżeńska jest darem Boga-Ojca; skażona grzechem pierwotnym zostaje oczyszczona i uświęcona przez Chrystusa, a mocą Ducha jest przeistoczona i jakby konsekrowana dla budowania Kościoła i wspólnoty ludzkiej w miłości i pokoju³⁶. Rodzina jest więc społecznością osób, dla których właściwym sposobem bytowania – wspólnego bytowania – jest *communio personarum*. W tym wyraża się też, z uwzględnieniem całej dysproporcji bytowej, podobieństwo do Boskiego „My”. Tylko osoby zdolne są do bytowania w takiej wspólnocie³⁷.

Małżeństwo jest przymierzem osób w miłości, a miłość może być ugruntowana i chroniona tylko przez Miłość, tę Miłość, która rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego³⁸. Małżonkowie chrześcijańscy, umocnieni sakramentem, muszą od początku mieć serca i myśli zwrócone w stronę Boga, od którego pochodzi wszelkie rodzicielstwo, tak ażeby ich ludzkie rodzicielstwo stawało się za każdym razem źródłem odnowienia miłości, umocnienia komunii osób³⁹.

Najważniejszym i pierwszym zadaniem rodziny jest więc przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób. „Wewnętrzna zasada, trwała mocą i ostatecznym celem tego zadania jest miłość”⁴⁰. Miłość ta pomiędzy wszystkimi członkami rodziny prowadzi do coraz głębszej i mocniejszej komunii. Jej podstawą jest komunია pomiędzy małżonkami, którzy na mocy przymierza miłości małżeńskiej „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” i powołani są do ciągłego wzrostu tej komunii przez obopólny dar z siebie⁴¹.

³⁵ Zob. KDK 49.

³⁶ Por. J. BAJDA, *Teologia miłości małżeńskiej*, AK 67(1975) nr 397, s. 175–186.

³⁷ Zob. LR 7.

³⁸ Zob. Rz 5, 5.

³⁹ Zob. LR 7.

⁴⁰ FC 18.

⁴¹ Zob. FC 19.

Komunia ta stanowi fundament, na którym powstaje wspólnota miłości obejmująca wszystkich członków rodziny. Rodzina chrześcijańska jest powołana do tego, by doświadczając tej komunii stawała się prawdziwym Kościołem domowym⁴². Bez tego Kościoła domowego nie sposób mówić o komunii Kościoła powszechnego, gdyż „Objawienie i właściwe urzeczywistnienie komunii kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej”⁴³.

Duch Pana obecny jest we wspólnocie rodzinnej przez łaskę sakramentalną małżeństwa i przez charyzmaty, które są zwyczajnymi i powszechnymi darami dla budowania wspólnoty⁴⁴. Do tych darów zalicza się chrześcijańskie małżeństwo jako charyzmat świeckich⁴⁵. Na podstawie posiadanego powołania, szczególnie powołania do życia w rodzinie, własnej drogi, jaką mają świeccy w Kościele⁴⁶, a tym bardziej na podstawie łaski i charyzmatu małżeństwa przyjmuje się niezastąpioną rolę katechezy dokonującej się w rodzinie.

Paweł VI przypomina za Soborem, że „małżonkowie umocnieni łaską Bożą zdolni są prowadzić święte życie”⁴⁷ i zdolni są uczynić z ogniska domowego „niejako domowe sanktuarium Kościoła”⁴⁸. To Duch Pana, który jest samą miłością, przemienia wspólnotę małżeńską w domowy Kościół, podstawę organizmu kościelnego⁴⁹.

Wspólnotę rodzinną, podobnie jak wspólnotę chrześcijańską, buduje słowo Pana. Jest ono „źródłem wiary w nadprzyrodzone uczestnictwo małżonków w ofiarnym wydaniu się Chrystusa Pana za Kościół, źródłem znajomości woli Boga, przymiotem domowego nauczania”⁵⁰. To słowo sprawia, iż rodzice „odkrywają z zachwytem przy chrzcielnicy, że ich dziecko jest odtąd dzieckiem Boga odrodzonym z wody i z Ducha”⁵¹ i że

⁴² Zob. KK 11.

⁴³ FC 21.

⁴⁴ Por. E. WERON, *Charyzmaty Ducha Świętego w życiu i apostołstwie ludzi świeckich*, Coll. Th. 42(1972) f. 3, s. 48.

⁴⁵ Por. tamże, s. 50.

⁴⁶ KK 31.

⁴⁷ KDK 49.

⁴⁸ DA 11.

⁴⁹ Zob. PAWEŁ VI, *Rodzina szkołą świętości. Przemówienie na audiencji 4 V 1970*, AK 66(1974) nr 395, s. 337–340.

⁵⁰ F. MACHARSKI, *Troska Kościoła o rodzinę*, AK 62(1970) nr 369, s. 60.

⁵¹ Por. J 3, 5.

jest im powierzone, aby czuwali⁵² nad jego wzrostem fizycznym i moralnym, by powstał w nim i rozwinął się człowiek nowy”⁵³

Realizując misję budowania swojej komunii nie może więc nigdy zapominać, że spoczywa na niej zadanie ukazywania prawdziwej natury Kościoła, czyli głoszenia wszystkim ludziom obecności Zbawiciela w świecie⁵⁴. Zbawiciel obecny jest najpełniej w sakramencie Eucharystii, który zostawił nam jako źródło swojej mocy, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości⁵⁵.

To życie jest również przeznaczone dla małżonków i całych rodzin. Chrystus ustanowił Eucharystię na sposób rodzinny, podczas Ostatniej Wieczerzy, tak bardzo podobnej do posiłków, przy których gromadzi się rodzina. Nie ma innej mocy niż Stół Eucharystyczny, przez którą możemy być zbawieni i możemy przyczyniać się do zbawienia innych. Eucharystia posiada również potwierdzoną przez wszystkie pokolenia i stulecia, niczym niezastąpioną moc wychowawczą⁵⁶.

Zadanie uświęcenia rodziny chrześcijańskiej znajduje swój najpełniejszy wyraz w Eucharystii, z którą chrześcijańskie małżeństwo jest wewnętrznie związane, dlatego należy je zwyczajnie zawierać właśnie podczas mszy świętej⁵⁷. Eucharystia jest samym źródłem małżeństwa chrześcijańskiego. Ofiara eucharystyczna uobecnia przymierze miłości Chrystusa z Kościołem, przypieczętowane Jego Krwią na Krzyżu⁵⁸

W tej ofierze Nowego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, z których wyrasta i stale się odnawia ich przymierze. Eucharystia jest źródłem miłości. W darze eucharystycznym miłości rodzina znajduje podstawę i ducha ożywiającego jej komunie i jej posłannictwo. Chleb eucharystyczny czyni z członków wspólnoty rodzinnej jedno ciało, uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa staje się też źródłem dynamizmu rodziny chrześcijańskiej⁵⁹

⁵² Por. PAWEŁ VI, *Rodzina szkołą świętości. Przemówienie na audiencji 4 V 1970*, dz. cyt., s. 341.

⁵³ Ef 4, 24.

⁵⁴ Zob. KDK 48.

⁵⁵ Por. J 10, 10.

⁵⁶ Por. LR 18.

⁵⁷ Zob. KL 78.

⁵⁸ Por. J 19, 34.

⁵⁹ Zob. FC 57.

Głębokie życie sakramentalne, zakorzenione w sakramencie Małżeństwa i Eucharystii, może sprawić, że podobieństwo wspólnoty rodzinnej do komunii Osób Boskich będzie stawało się coraz pełniejsze. Małżonkowie są w ten sposób wspólnotą miłości, a przez święty charakter komunii, którą tworzą wraz ze swoimi dziećmi i wszystkimi członkami rodziny, fundamentem mocy i dynamizmu Kościoła – wspólnoty rodzin.

Uniwersalny wymiar komunii rodziny

Wobec światowego wymiaru, jaki charakteryzuje różne problemy społeczne i kościelne, rodzina staje wobec zupełnie nowego rozszerzenia zakresu działań, które ma wypełnić dla rozwoju tych społeczeństw. Duchowa komunია rodzin chrześcijańskich, zakorzenionych we wspólnej wierze i nadziei, ożywionych miłością, stanowi wewnętrzną energię, która rodzi i szerzy sprawiedliwość, pojednanie i pokój między ludźmi. Jako mały Kościół jest powołana na podobieństwo wielkiego Kościoła, ażeby być dla świata znakiem jedności i w ten sposób pełnić swą rolę, świadcząc o królestwie Chrystusa, do którego zdąża cały świat⁶⁰

Na mocy prawdy bycia Kościołem domowym, rodzina otwarta jest na całą ludzkość jako znak objawiający jej zamysł Boga wobec świata, który chce za pomocą rodziny prowadzić całą ludzkość do Chrystusa⁶¹. Jej najważniejszym wkładem w dzieje ludzkości i zarazem znakiem jej otwarcia się na ludzkość jest pogłębiające się doświadczenie komunii, które winno cechować codzienne życie rodziny inspirowane prawem bezinteresowności i głębokiej solidarności⁶².

Rodzina stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie czynienia doskonalszym ludzkości, czyniąc życie na świecie coraz bardziej ludzkim⁶³. Jako autentyczna szkoła humanizmu i świętości rodzina powinna być też zawsze społecznością uświęcającą. Z tego względu nie stanowi ona tylko dla siebie samej szkoły bogatszego człowieczeństwa, ale chce stać się miejscem przekazywania wartości, bez których świat nie jest w stanie istnieć⁶⁴

⁶⁰ Por. FC 48.

⁶¹ Por. FC 49.

⁶² Por. FC 43.

⁶³ Por. KDK 52.

⁶⁴ Por. FC 21 i 43.

W oparciu o swój realny udział w Bożym dziele uświęcenia rodzina jest niejako z natury uzdolniona do budowania i pogłębiania w świecie cywilizacji miłości. Rodzina posiada potężną energię, która jest w stanie wyrwać człowieka z anonimowości, wzbogacić jego człowieczeństwo i zachowując jego odrębność włączyć go w szerszą wspólnotę społeczną⁶⁵

Komunia, do której zmierza chrześcijańska rodzina, nie zamyka się w życiu wspólnoty rodzinnej, ale posiada swój wymiar uniwersalny: ogólnokościelny i ogólnoludzki. Otwarcie się rodziny, jako rzeczywistej komunii, na całą ludzkość jest najważniejszym elementem świadectwa, jakie może ona złożyć. Otwarcie to realizuje się najpełniej w prowadzeniu wszystkich członków rodziny do pełnej dojrzałości osobowej: ludzkiej i chrześcijańskiej⁶⁶.

Z tą personalistyczną postawą wiąże się zawsze podjęcie międzyosobowego dialogu, który musi stać się codziennością życia rodziny, podstawą katechezy rodzinnej oraz ewangelizacji środowiska, w którym żyje. Ten dialog jest konsekwencją dialogu mającego wymiar transcendentálny – rodzina chrześcijańska jest przecież wspólnotą dialogu z Bogiem⁶⁷. Ludzkie ja potwierdza się bowiem jako podmiot najłatwiej wówczas, gdy jest zwrócone do Boskiego Ty. Odnosi się to również do rodziny. Podmiotowość rodziny znajduje swe pierwsze i podstawowe potwierdzenie, a zarazem umocnienie, gdy spotyka się we wspólnym wołaniu Ojciec nasz⁶⁸.

Ten właśnie podstawowy, mający ponadludzkie odniesienia dialog rodziny przechodzi potem na trzy płaszczyzny ludzkie:

a. między małżonkami, którzy nie „używają” siebie jako „przedmiotu”, lecz szanują swą „płciowość ludzką”, również w jej wymiarze fizycznym, czego wyrazem jest „wspólna odpowiedzialność”, „panowanie nad sobą”, „przeżywanie miłości osobowej”⁶⁹;

b. między rodzicami a dziećmi, dzięki czemu powstaje „wymiana wychowawcza, w której każdy daje i otrzymuje”⁷⁰; szczególnie zaś jest cenny wkład dzieci „w budowanie rodziny chrześcijańskiej i w samo

⁶⁵ Por. FC 43.

⁶⁶ Zob. FC 2.

⁶⁷ FC 55–62.

⁶⁸ Zob. LR 4.

⁶⁹ FC 32.

⁷⁰ FC 21.

uświęcenie rodziców”⁷¹, ponieważ nie tylko dzielą się oni z dziećmi Ewangelią, „ale mogą od nich odebrać tę Ewangelię wyrażoną głęboko życiem”⁷²;

c. między poszczególną rodziną a innymi rodzinami oraz Kościołem i światem „w obliczu społeczeństwa zagrożonego coraz większą depersonalizacją i umasowieniem, a stąd i odczłowieczeniem”, działając w duchu „szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości”⁷³

Bez tego dialogu nie sposób wyobrazić sobie skutecznej katechezy rodzinnej, a w konsekwencji jakiegoś skutecznego apostołatu świeckich⁷⁴. Wyjątkowa dynamika oddziaływań dokonujących się w rodzinie wynika z całokształtu wzajemnych odniesień, postaw, działań i zachowań wpływających na kształtowanie osobowości dzieci, zaspokajanie ich potrzeb, kształtowanie określonego systemu wartości, norm, światopoglądu.

Celem istnienia rodziny jako miejsca wyjątkowego świadectwa jest dążenie do świętości osobistej oraz udział w chrześcijańskim kształtowaniu świata. Rodzina była od zarania dziejów uważana za gwaranta wiary, wielkiego dziedzictwa moralnego i kulturowego. Była gwarantem więzi, jedności, przyszłości i spójności, gwarantem zdrowia społeczeństwa. W jej łonie realizował się ów niepowtarzalny związek dziedzictwa, zarówno moralnego, jak i materialnego. Rodzina nadawała zawsze sens historii. Dawała korzenie i punkty odniesienia, dawała siłę i cel posuwania się naprzód, siłę i powód, by ocalić siebie, ją ocalając.

Jako wspólnota miłości i życia rodzina jest społecznością najmocniej ugruntowaną i w sposób sobie właściwy społecznością suwerenną, choć równocześnie wielorako uzależnioną⁷⁵. Dlatego prawa rodziny wykazują szczególną bliskość w stosunku do praw człowieka.

Jeśli rodzina jest komunią osób, jej autorealizacja zależy w znacznej mierze od tego, czy są przestrzegane prawa każdej osoby ludzkiej, która ją stanowi. Równocześnie jednak rodzina jest czymś więcej niż

⁷¹ FC 26.

⁷² FC 52.

⁷³ FC 43.

⁷⁴ Podjęto też badania, których celem jest wykrycie pozytywnych i negatywnych uwarunkowań dialogu małżeńsko-rodzinnego oraz określenie optymalnych jego modeli. Por. J. TARNOWSKI, *Dynamizm pedagogiczny adhortacji apostołskiej Familiaris consortio*, Kat. 26(1982) nr 4, s. 153.

⁷⁵ Por. LR 17.

każdy z osobna człowiek. Każde z wielkich społeczeństw (naród, państwo, Kościół) uwarunkowane jest przynajmniej pośrednio bytem rodziny. Jakiegokolwiek odsunięcie na dalszy plan tej szczególnej wspólnoty, jaką jest rodzina, musi oznaczać niszczenie autentycznej substancji społecznej⁷⁶.

Prawda o rodzinie, jako szczególnej komunii stojącej u podstaw istnienia całego Kościoła, stanowi jego olbrzymie bogactwo. Ten skarb rodziny należy w Kościele do tych wszystkich ojców i matek, synów i córek, którzy poprzez rodzinę odnaleźli drogę swego ludzkiego i chrześcijańskiego powołania. Poprzez rodzinę toczą się bowiem dzieje człowieka, dzieje zbawienia ludzkości⁷⁷

Dar, jaki wnosi w życie Kościoła rodzina, wiąże się ze świętym charakterem małżeńskiego przymierza, które jest źródłem komunii osób, jaką rodzina tworzy. W obliczu społeczeństwa zagrożonego depersonalizacją i jej skutkami: alkoholizmem, narkomanią czy terroryzmem, rodzina posiada szczególną moc, którą może obdarzyć społeczeństwo i Kościół. „To doświadczenie komunii i uczestnictwa, które winno cechować życie rodziny, stanowi jej pierwszy i podstawowy wkład na rzecz społeczeństwa”⁷⁸.

Włączenie rodziny w zbawcze posłannictwo Kościoła wydaje się więc być szansą na skuteczne zrealizowanie misji Kościoła w świecie⁷⁹, któremu coraz trudniej mówić o Bogu. Rodzina – komunია osób – uczestnicząca w najbardziej naturalny sposób w codziennym życiu każdego niemal człowieka, znająca jego potrzeby i problemy, może tę misję najpełniej wypełniać.

Rodziny chrześcijańskie mogą stać się znakiem miłości⁸⁰ Rodzina bowiem opiera się całkowicie na miłości i z niej wyrasta. Tylko taką rodzinę można uznać za szczęśliwą, zdolną do podjęcia zadań katechizacyjnych i ewangelizacyjnych.

Tylko taka rodzina, mocna moralnie i wspomagana przez Kościół i państwo, jest w stanie przeciwstawić się niepokojącym i nasilającym

⁷⁶ Por. tamże.

⁷⁷ Por. LR 23.

⁷⁸ FC 43.

⁷⁹ Zob. J. TARNOWSKI, *Katecheza w rodzinie: obawy i nadzieje*, Kat. 25(1981) nr 6, s. 255.

⁸⁰ Por. G. HIBON, *Zaangażowanie małżeńskie*, w: *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*, pr. zb., Warszawa 1994, s. 441.

się zagrożeniom, jakie niesie współczesny świat. Kościół musi jej na nowo przypominać konsekuracyjny charakter małżeńskiego przymierza i świętość związaną z powierzonym jej zadaniem zrodzenia i wychowania potomstwa⁸¹.

Pozbawienie dziedziny rodzicielstwa tego wymiaru sprawia poważną rysę w antropologicznej strukturze, którą tworzy rodzina. Jednym z istotnych wymiarów współczesnej kultury jest bowiem właśnie kontestacja tego przekazu⁸².

Istnieje w obecnej cywilizacji wyraźne napięcie pomiędzy celami polityczno-ekonomicznymi a powołaniem rodziny. Mówi się wręcz o wojnie przeciw rodzinie, podczas gdy Papież podkreśla antropologiczną niedopuszczalność usunięcia rodziny lub zastąpienia jej dowolnymi tworamii socjologicznymi w samej strukturze ludzkości⁸³.

Ludzkość jest sobą dzięki prawdzie, która urzeczywistnia się w osobowym i etycznie-religijnym wymiarze rodziny jako komunii osób. Chodzi jednak o stworzenie takiej wspólnoty rodzinnej, aby dorastający w niej człowiek mógł i chciał samodzielnie wybrać wartości chrześcijańskie, chrześcijański styl życia i działania⁸⁴. W warunkach pluralizmu konkurencyjnych systemów wartości, kształtowanie przez rodzinę religijnej postawy dzieci zakłada przede wszystkim dojrzałą religijność samych rodziców⁸⁵.

Zmierzając ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: ciał, serc i dążeń, ukazują w ten sposób Kościołowi i światu nową komunię miłości jako dar łaski Chrystusowej. Komunia ta charakteryzuje się nie tylko jednością, ale również swoją nierozzerwalnością, wzajemną pełną wiernością małżonków⁸⁶. Tym więc, którzy odrzucają nierozzerwalność tej komunii, ośmieszają ją, Kościół musi na nowo przypominać radosne orędzie o miłości małżeńskiej, która w Chrystusie znajduje swój fundament⁸⁷.

⁸¹ Por. J. BAJDA, *Teologia rodziny w Familiaris consortio*, dz. cyt., s. 153–155.

⁸² Zob. R. BUTTIGLIONE, *Etyka w kryzysie*, dz. cyt., s. 264.

⁸³ Por. *Rodzina należy do dziedzictwa ludzkości. List Papieża Jana Pawła II do głów państw. 19 marca 1994 r.*, w: JAN PAWEŁ II, *Rodzino, co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, Kraków 1995, s. 129.

⁸⁴ Zob. F. ADAMSKI, *Rodzina między sacrum a profanum*, Poznań 1987, s. 136–137.

⁸⁵ Zob. tamże, s. 138.

⁸⁶ Zob. KDK 48.

⁸⁷ Zob. FC 20.

Tę właśnie miłość w każdym momencie życia rodzinnego, w godzinach radości i smutku, słabości i kryzysów, rodzina winna objawiać światu. Rodzina nie mogłaby bowiem być wybranym przez Boga znakiem, przez który objawia On swoją miłość, gdyby nie była komunią miłości. Stwórca tę szczególną komunię uczynił początkiem i fundamentem wszelkiej ludzkiej społeczności. Poprzez łaskę uczynił ją także wielką tajemnicą w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła. Rodzina pozostaje też wciąż uniwersalnym symbolem dla człowieka odczytującego w życiu rodzinnym swoje najważniejsze powołanie. Rodzina jako symbol prawdziwej wspólnoty życia i miłości opiera się na specyficznych relacjach komunijnych wyróżniających osobę.

We wspólnocie życia rodzinnego człowiek – osoba we wszystkich stadiach swojego rozwoju otrzymuje taki sposób traktowania, który odróżnia go spośród wszystkich układów i uwarunkowań świata. Te uwarunkowania i odniesienia opierają się na stosunkach ilościowych, wielkościach fizycznych i funkcjach właściwych rzeczom. W rodzinie traktującej swoje powołanie w kategorii etosu człowiek jest afirmowany jako podmiot miłości, co definitywnie odróżnia go od świata materialnego, świata przedmiotów⁸⁸ W rodzinie człowiek odkrywa wielką prawdę, iż wyróżnia się spośród tego świata, gdyż jest osobą, która pragnie realizować swój byt we wspólnocie innych osób – szczególnie we wspólnocie rodzinnej.

⁸⁸ Por. J. BAJDA, *Etos rodziny fundamentem społeczeństwa*, „Z pomocą rodzinie” 1990 nr 5, s. 12–23.

LA FAMIGLIA: COMUNIONE DI PERSONE IN QUANTO ESPRESSIONE DELL'AUTENTICA NATURA DELLA CHIESA

Riassunto

In mistero della Chiesa, in quanto comunità di persone, svela attraverso la famiglia, in quanto comunione di persone, nuove prospettive e decide dell'essenziale relazione tra le persone. Così avviene per la forza della Parola e dei Sacramenti. L'iniziativa di Dio riceve nella persona la forma di vocazione, che la proietta a vivere – grazie alla partecipazione – il mistero della Chiesa, che è comunione delle persone.

In questo articolo è illustrata una certa somiglianza esistente tra l'unione delle persone divine e l'unione dei figli di Dio riuniti nella verità e nell'amore, che apre di fronte alla ragione inaccessibili prospettive. Indica che l'uomo essendo l'unica creatura sulla terra che Dio ha voluto per se stesso, non può trovare la pienezza in altro modo se non attraverso il dono disinteressato di se stesso.